



Nasza Biebrza

Czasopismo Biebrzańskiego Parku Narodowego dla dzieci i młodzieży



Numer 24
zima 2008r.

Akcja
„Jedź łośtroźnie”

Poznajemy
sowy

Konkurs „Terenowa
rymowanka”

Łamigłówki dla
każdej główki

Wasze listy

naszabiebrza@biebrza.org.pl
www.biebrza.org.pl/nasza

Drodzy Uczniowie, Rodzice i Nauczyciele!

Oddajemy w Wasze ręce kolejną „Naszą Biebrzę”, która zawdzięcza swój kształt i tematykę pomysłem Czytelników. Paulina z Wrocenia napisała nam o wyciu wilków, które dociera do jej wsi zza rzeki. Zima – to czas wilków, pomyśleliśmy. I tak dzięki listowi Pauliny dowiecie się więcej o tych tajemniczych zwierzętach. Kolejna nasza Czytelniczka – Hania z Elku wygrała podczas ostatniej Wszechnicy Biebrzańskiej konkurs o sowach. Na łamach „Naszej Biebrzy” zaprasza Was ona do obserwowania tych interesujących ptaków.

Przypominamy, że w tym roku przypada 15 rocznica powołania Biebrzańskiego Parku Narodowego.

W następnych numerach sięgniemy nieco do jego historii, zaś w tym zapowiadamy, co ciekawego będzie się działo w związku z obchodzonym przez BPN Rokiem Motyli. I na koniec zachęcamy do pamiętania o przypadającym 2 lutego Międzynarodowym Dniu Mokradeł. Zorganizujcie w szkole to święto, a relacje opiszcie nam w listach (więcej informacji na www.biebrza.org.pl).

E.W.



15 LAT BPN
1993 - 2008



2008 - ROK MOTYLI



Biały łoś nad Biebrzą! Czy to możliwe?
– Pan leśniczy Piotr (autor zdjęcia) odpowiada na to pytanie.

Co słyszeć nad Biebrzą?

ROK 2008 ROKIEM MOTYLI W BPN

W Biebrzańskim Parku Narodowym każdy kolejny rok poświęcony jest jakiemuś gatunkowi fauny, flory lub wydarzeniu związanym z ochroną przyrody Bagien Biebrzańskich. Rok 2008 postanowiliśmy ogłosić Rokiem Motyli. Na przestrzeni najbliższych miesięcy zrealizowanych zo-

stanie kilka przedsięwzięć dotyczących tych owadów. Będzie to między innymi: konferencja popularno-naukowa, konkurs plastyczny dla uczniów szkół gmin biebrzańskich, wystawa fotograficzna i ekspozycja muzealna. Ponadto począwszy od marca na stronie internetowej Parku raz w

miesiącu będzie zamieszczany quiz „Jaki to motyl?” Zapraszamy wszystkich, którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę o motylach Biebrzańskiego Parku Narodowego do odwiedzania strony internetowej BPN i do wizyty w Parku w tym roku.

Krzysztof Frąckiel, BPN



niepylak mnemozyna – fot. KF



przeplatka maturna – fot. KF



strzępotek soplaczek – fot. KF

JEDŹ ŁOŚTROŹNIE!

Zapewne wszyscy wiecie, że w okresie **jesienno-zimowym** łosie przebywają w lasach. Stąd spotkać je można w pobliżu dróg. Bardzo często je przekraczają. Takie spotkania z łosiem bywają przyjemne, ale przy szybkiej jeździe może dojść do groźnych wypadków.

Szczególnie niebezpieczna jest **droga nr 65** na odcinku **Mońki-Grajewo**. Corocznie dochodzi tu do wielu kolizji z udziałem łosia. Mając na uwadze bezpieczeństwo podróżujących, jak również w trosce o dobro zwierząt, Biebrzański Park Narodowy prowadzi akcję informacyjną: **“JEDŹŁOŚTROŹNIE!”** (więcej na: www.biebrza.org.pl)

Dla każdego coś ciekawego

Słów kilka na temat wilka...

Fot. AW

Samica wilka zwana jest waderą, a samiec basiosem. Stado wilków to wataha licząca od 2 do 20 zwierząt, której przewodzi zawsze jedna para. Podporządkowane są jej: inne samce, młode osobniki i szczenięta. Na peryferiach stada mogą występować osobniki odrzucone przez watahę.

Wilki potrzebują do życia dużej przestrzeni. Terytorium jednego stada osiąga powierzchnię nawet do 100 km², czyli obszar odpowiadający 100 tysiącom boisk piłkarskich.

Gdy wadera poluje, zostawia swoje potomstwo opiekunowi. Może nim być jednoroczny syn (piastun) lub jednoroczna córka (piastunka).

Typowe polowanie wilków charakteryzuje doskonała strategia i taktyka. Wataha często zapędza ofiarę w gęste krzaki, na skraj skarpy, na zamrznięte jezioro lub w inne miejsce utrudniające zwierzęciu ucieczkę. Wilki, niczym myśliwi, potrafią dzielić się wtedy rolami – część z nich nagania ofiarę, część zaś czeka na nią w zasadzce.

Okres godowy u wilków to ruja przypadająca na koniec zimy. Główna rola należy wówczas do pary przewodzącej (tzw. alfa), lecz gdy samiec z tej pary nie może przystąpić do rozrodu, zastępuje go inny samiec. Po ponad dwumiesięcznej ciąży rodzą się szczenięta.

Wilczyce dojrzewają w wieku dwóch, a wilki – trzech lat. Przywódcą stada ma szansę zostać w przyszłości ten szceniak, któremu rodzeństwo będzie posłuszne. Zwykle najszybciej zyskuje autorytet osobnik najodważniejszy i wykazujący jako pierwszy ciekawość badania nieznanego otoczenia.

Ojciec – basior uczy swoje wilczęta społecznego zachowania. Taka wierność społeczna widoczna jest także u wilczych kuzynów – psów, które są silnie przywiązane do swoich właścicieli.

Wilki wyją. Głos ten służy komunikacji między członkami watahy, może być oznaką aktualnego położenia zwierząt, końcowym elementem udanego polowania ale również odgrywać rolę sygnału odstraszającego intruzów.

Wilki od wieków postrzegane były jako zabójcy i wcielone zło, lecz „nie taki wilk straszny jak go malują”. W naturze jest to stworzenie płochliwe, unikające kontaktu z ludźmi. Jako drapieżnik eliminuje ze stad, na które poluje, osobniki słabe i chore. Wilk uczestniczy więc w procesie naturalnej selekcji, która w przyrodzie jest bardzo powszechna i potrzebna.

tekst: Michał Polakowski
www.po-larus.com, po-larus@wp.pl

WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Wilki jest największym drapieżnikiem żyjącym nad Biebrzą. Wilki obserwowane są w całej Dolinie Biebrzy, choć najchętniej przebywają w dolnej i środkowej jej czę-

ści, gdzie są duże dzikie przestrzenie. W granicach Parku występują na stałe trzy rodziny w rejonie Gugię, Kopic i Grzęd (w sumie około 20 wilków). Bagna biebrzańskie odwiedzane są również przez stada z terenów przyległych do Parku, dla-

tego liczebność wilków w całej Kotlinie Biebrzańskiej szacuje się nawet do 30 sztuk. Zimą biebrzańskie rodziny wilków mogą łączyć się tworząc watahę do około 10 osobników, przez co skuteczniej polują.
(red.)

Kącik „Gęsie Pióro”



Wszystkim serdecznie dziękujemy za nadesłane wiersze, a szczególnie Iwonie Zalewskiej (kl. I, Gimn. w Mońkach), Monice Karpińskiej (SP w Mońkach), Klaudii Wasilewskiej (SP w Klewiance). Autorów prezentowanych wierszy nagradzamy książkami przyrodniczymi. Czekamy na kolejne utwory poetyckie.

Na łące stoją siana stogi

Zza krzaka widać łosia „rogi”.

Rolnik trawę kosi

A za rzeką chodzą losie.

Karol Wilczewski, kl. III SP Trzcianne



rys. Karolina Skibicka, SP Jaświł, kl IV

Czy świeci słońce, czy pada deszcz

U nas nad Biebrzą wesoło jest. (...)

W zimę, gdy kiedy zwierzaki

W sen zapadają srogi

My nie nudzimy się wcale,

Łazimy, aż zabolą nas nogi.

Tak jest nad Biebrzą

– chociaż czasem zła pogoda,

Nigdy nie wiesz, czy przytrafi ci się
nowa przygoda.

Marzena Ładna,
kl. VI SP Klewianka



rys. Agnieszka Okulczyk, SP Jaświły, kl V

Moje miasto rodzinne

Maleńkie, ciekawe, ciut zapomniane,

Nad Biebrzą leży Goniądz nazwane (...)

Tuż za kościołem leży niziutka dzielnica
Dolek

A wzgórze wokół Dolka się jeżą:

Na jednym kościół z wysoką wieżą,

Na drugim cmentarz stary i nowy

Inne kaplica Floriana zdobi

A na obrzeżach łąki i pola

To z nich wyrasta rolnika dola. (...)

Angelika Anna
Kosakowska,
Gimn. Goniądz



rys. Mateusz Świerziński, SP Wroceń, kl II

Zwierzęta – dlaczego białe?

Zimą zmienia się nie tylko krajobraz. W świecie zwierząt także możemy zaobserwować zmianę ubarwienia. U niektórych gatunków dzieje się to cyklicznie, ale jak to bywa – natura lubi nas zaskakiwać...

Zwróćcie uwagę na żerujące na polach sarny. Ich sierść jest teraz o wiele jaśniejsza i lepiej je maskuje na tle ośnieżonych traw. Jeszcze lepiej do zimy przystosowują się gronostaje. Futerko tego małego drapieżnika z brązowego (latem) zmienia się na zupełnie białe, jedynie końcówka ogona pozostaje czarna. Jeszcze na początku kwietnia możemy spotkać gronostaja w takiej białej szacie zimowej.



Gronostaj w szacie zimowej fot. KZ

Więcej przykładów zimowego kamuflażu znajdziemy wśród zwierząt dalekiej północy. Lis polarny zmienia również barwę sierści, zaś niedźwiedź polarny, zając bielak czy sowa śnieżna są białe przez cały rok.

Niekiedy w przyrodzie zdarza się, że zwierzęta wymykają się wszelkim regułom i prawidłom natury. I zamiast być ubarwione jak krewniacy – rodzą się... białe! Są to tak zwane albinosy. Nie posiadają pigmentu w skórze, sierści i tęczówce oka. Przyczyna leży w genach odpowiedzialnych za wybarwienie organizmu. Jeśli są one zablokowane wtedy mówimy o takim osobniku, że ma cechy albinizmu (bielactwa). Charakterystycznymi cechami albinosa są: biała sierść, różowe nozdrza i czerwone zabarwienie oka, a u kopytnych jasne racice. Nie za-

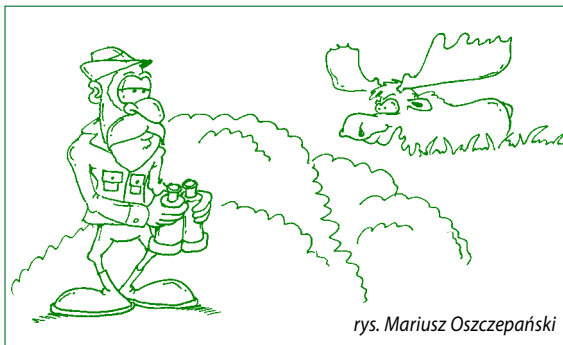
wsze te objawy występują razem. Wtedy mówimy o częściowym albinizmie.

Wśród naszych ssaków najczęściej albinosy obserwujemy u saren. Rzadkim zjawiskiem, choć za sprawą legendy o Św. Hubercie może najbardziej znanym, jest biały jeleń. Dziki w biało-żółte plamy, białe daniela o bursztynowych tęczówkach czy też jelenie bułane nie są zjawiskiem niespotykanym. To przykłady albinizmu częściowego.

Nasza biebzańska przyroda również oferuje nam możliwość obserwacji takich „dziwolągów”. **Otóż od dwóch lat na terenie Basenu Dolnego żyje sobie pomiędzy ciemnymi pobratymcami biały... łoś.**

Kłępa przyszła na świat w zeszłym roku w okolicy grądu Posada. Jak niektóre łosie z tamtego rejonu powędrowała na zimę w sosnowe bory Obwodu Ochronnego Werykle. Nielicznym udało się ją wypatrzeć i nie mogli uwierzyć własnym oczom. **BIAŁY ŁOŚ!!!!** Cała sierść biała z lekko rudawym odcieniem, chrapy różowe z kilkoma ciemnymi plamami. Widok niesamowity. Kiedyś widziano w części środkowej BPN łosia z jasną plamą na boku, ale całego jeszcze nigdy. A kłępa spokojnie doczekała wiosny i wraz z kilkoma innymi wróciła do swojej ostoi na bagnie. Trzymała się mamy dopóki ta się nie wycieliła. Później przyłączyła się do innej gru-

py żerującej w okolicy Długiego Grądu i tam przebywała do końca lata. I znowu zgodnie z rytmem łosiowej natury zesza bliżej borów. Jeszcze w listopadzie widziałem jak intensywnie żerowa-



rys. Mariusz Oszczepeński

ła w zakrzaczeniach wierzbowych blisko Gugien. Ostatnio jej tam szukałem ale zmieniła już chyba miejsce. Podejrzewam, że zimą spotkamy się w sosnowym borze choć na śniegu niełatwo będzie ją wypatrzeć.

Piotr Dombrowski

Łeśniczy (południowy basen BPN)



Sarna albinos

fot. CK



Łosie

fot. PD

Poradnik obserwacji

Mając trochę szczęścia, najczęściej na nocnym spacerze, można zaobserwować bardzo ciekawą i specyficzną grupę ptaków. Zazwyczaj jednak łatwiej jest je usłyszeć niż zobaczyć...

Zdecydowana większość ludzi w nocy smacznie śpi. „Nic się wówczas nie dzieje... - myślą - a do tego poza domem jest jakoś tak nieprzyjemnie”. Nawet nie wiedzą, jak bardzo się mylą. Przynajmniej jest tak do pierwszego spotkania...

W nocy można zaobserwować bardzo ciekawą i specyficzną grupę ptaków - sowy. Zazwyczaj łatwiej jest je usłyszeć niż zobaczyć, ale przy odrobinie szczęścia obie te rzeczy są możliwe. Przed nocnym wyjściem w teren warto zapoznać się z głosami niektórych ga-

tunków sów, na które możemy natrafić. Polecam do tego poniższe adresy internetowe: <http://zpk.com.pl/index1.php?ntabela=mp3> oraz <http://sowy.fwie.eco.pl>.

Puszczyk - sowa wielkości wrony, występuje w dwóch odmianach barwnych - szarej i rdzawej. Najliczniejszy gatunek spośród sów Polski, bytuje w różnych środowiskach: lasach iglastych, mieszanych, olsach, starych parkach, wsiach i miastach. Ważne, aby był dostatek pokarmu i odpowiednie miejsca na dziuplę. Puszczyki bardzo przywiązują się do terytorium i często pozostają w nim przez całe życie. Charakterystyczny głos samca puszczyka można usłyszeć o każdej porze roku, przede wszystkim jednak jesienią, zimą i wczesną wiosną.

A niektórych głosów wydawanych przez samicę można się nieźle przestraszyć! Puszczyka widziałam ostatnio w listopadzie w olsach nad Kanałem Kapickim, a pewną parę kilkanaście kilometrów od miasta Elku obserwuję już od trzech lat.

Płomykówka - sowa trochę większa od gołębia, bardzo jasna, ma charakterystyczną sercowatą szlarę. Jest blisko związana z człowiekiem - gniazduje na strychach, wieżach kościelnych, w stodołach itp. Poluje na otwartych terenach na drobne gryzonie. Odżywa się tylko w nocy, można by powiedzieć mało przyjemnym głosem. W wierzeniach ludowych jej głos przepowiada śmierć lub pożar.

Płomykówki szukać możemy wieczorami np. w miejscowości Grądy-Woniecko.



Płomykówka – fot. PT

Uszatka - licznie występująca sowa wielkości płomykówki, ma pomarańczowe tęczy i „uszy” z piór. Gnieździ się najchętniej w niewielkich zagajnikach pośrodku pól. Uszatka rozpoczyna lęgi w maju lub czerwcu. Młode ptaki opuszczają gniazdo w lipcu i przez całą noc wysokimi, jęklivymi głosami proszą rodziców o pokarm. Łatwo wtedy wykrywać takie sowe rodziny. Kolejnym bardzo dobrym okresem do obserwacji uszatek jest zima. Wówczas sowy te łączą się w grupy mogące liczyć nawet kilkadziesiąt osobników i przesiadują cały dzień na iglastych drzewach w parkach i na starych cmentarzach.

Puchacz - największa sowa Europy (wysokość - 70 cm, waga - do 4 kg), jeden z klejnotów Biebrzańskiego Parku Narodowego. Bardzo sprawny i silny, ale jednocześnie niezwykle płochliwy łowca gryzoni, zajęcy i ptaków. Donośny, słyszalny z ponad 2 km głos puchacza można usłyszeć o zmierzchu od lutego do połowy maja w okolicach wsi Kapice, Gugny, Laskowiec. Wyruszając na wieczorne nasłuchiwanie pamiętajmy, że nie wolno po zmierzchu prze-



Puszczyk – fot. PT

Natora przyrody SOWY



Sowa Błotna – fot. GTK

NIE TYLKO NOCĄ

Biebrzańskie bagna są bardzo ważną w Polsce ostoją sowy błotnej (inaczej uszatki błotnej). Jej liczebność bardzo się zmienia pomiędzy różnymi latami, ponieważ w dużym stopniu zależy od ilości pokarmu – norników, na które najchętniej poluje. Można ją dość łatwo zobaczyć, gdyż jest aktywna głównie za dnia – najczęściej rano i wieczorem.



Puchacz – fot. SM

bywać na parkowych szlakach. Można natomiast wybrać się na Carski Trakt lub w okolice nie leżące w granicach parku. I jeszcze jedno – w nocy sowy wydają się znacznie większe niż są naprawdę. Wszystko pewnie przez małą ilość światła i ten lekko niesamowity nastrój. Kto w nocy był w lesie, ten wie...

Teks: **Hanna Michoń** lat 15,
Gimnazjum nr 4 w Elku



fot. SM

Autorka tekstu na Wszechnicy Biebrzańskiej

WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Szlara – to talerzowato ułożone **pióra** wokół **dzioba** i **oczu**, dające wrażenie, jakby ptak miał twarz (stąd powiedzenie – *Sowa mądra głowa*). Szlara służy do wychwytywania

dźwięków. Tuż za szlarą po obu stronach głowy znajdują się duże otwory słuchowe. Sowy swoje sukcesy nocnych polowań zawdzięczają głównie słuchowi. Dzięki niemu potrafią precyzyjnie zlokalizować ofiarę kryjącą się np. pod śniegiem. (red.)



Uszatka – fot. PT

Terenowa rymowanka

Konkurs



Drodzy Czytelnicy! Cieszymy się ogromnie, że konkurs na krótką „terenową” rymowankę spodobał się Wam. Napłynęło około 50 Waszych próbek literackich. Pięknie za wszystkie dziękujemy. Szczególne podziękowania niech przyjmą uczniowie i nauczyciele ze szkół podstawowych ze: Sztabina, Klewianki, Bajek Starych, Trzciannego i Sulewa, skąd otrzymaliśmy najwięcej prac. Wiemy, że te rymowanki wyciągną z domu każdego, nawet największych śpiochów, czy tych, których trudno oderwać od telewizora czy komputera. Gratulujemy nagrodzonym autorom i prezentujemy ich prace.

Dzisiaj hasło: łąka, las

Jutro odzew: chodźmy wraz!

Izabela Gucewicz, Chodorówka Nowa



Czy to lato czy to zima

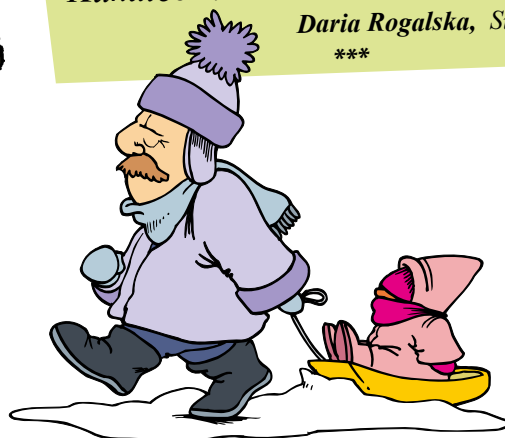
Przygoda z łosiem się zaczyna!

Marta Zawadzka, Jaświły, kl.V

*Dzisiaj właśnie nadszedł czas,
By wyruszyć w piękny las.*

*Tam gdzie dzięcioł w drzewo stuka,
Kukuleczka nam zakuka!*

Daria Rogalska, Sulewo, kl.III



Idę do lasu, cichutko, bez hałasu.

Tam słuchamy szumu drzew

Tam też słychac ptaków śpiew.

Gdy będę cicho jak mrówki,

To usłyszę zwierząt rozmówki!

Tu lis się chowa do nory,

Tam ucieka zając spory.

Wyjdź do lasu, nie siedź w domu,

A sam się o tym przekonasz!

Kamil Brzozowski, Huta, SP Sztabin

Szybkim krokiem przyszła zima,

Nic nas w domu nie zatrzyma!

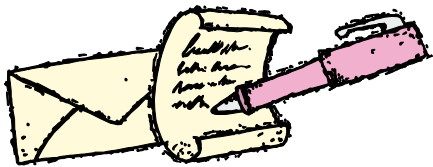
*Więc ruszajmy na wyprawę – to
dopiero jest ciekawe!*

Klaudia Wasilewska, Klewianka, kl.V

*Czy widziałeś las jesienią – gdy liście kolorami się mieniają?
Czy widziałeś las zimą – gdy wszystko przykryte białą pierzyną?
Czy widziałeś las wiosną – gdy drzewa buchają zielenią radosną?
(...) Korzystajmy z dobrodziejstw lasu-
Dbajmy o niego i odwiedzajmy go od czasu do czasu!!!*

Adrian Maciorowski, SPnr2, Grajewo.





Wasze listy

Bardzo dziękujemy za wszystkie Wasze listy, są one dla nas inspiracją. Na końcówkę zimy i przedwiośnie życzymy udanych obserwacji! Piszcie o wszystkim, co was zainteresowało, o czym chcielibyście się dowiedzieć. Każdy list czytamy z ogromną radością i uwagą. E.W.

O łabędziach

Zamieszczony w poprzednim numerze „Naszej Biebrzy” artykuł o łabędziach krzykliwych zainteresował wielu naszych Czytelników. **Sandra z Suchowoli** lubi obserwować ptaki. W jej liście znaleźliśmy obserwacje gęsi i żurawi udających się jesienią na zi-



rys. **Julita Sulima**,
SP Nowy Dwór, kl III

mowiska oraz miłe zdanie - „Cieszę się, że z artykułu o łabędziach dowiedziałam się tak wiele, na przykład, co to jest pierzowisko czy lęgowisko” – pisze Sandra.

Za opis swojego spotkania z łabędziami dziękujemy **Julicie Sulima**, uczennicy III kl. SP w **Nowym Dworze**.



Fot. **Paulina Rutkowska**
(autorka zdjęcia) marzy,
by zostać fotografem przyrody

Wroceń – nadbiebrzańska wieś

Mieszka tu miłośniczka przyrody – **Paulina Rutkowska** (kl. IV), która pisze: „Okolica, w której mieszkam jest bardzo ciekawa, bo niedaleko mojego domu płynie Biebrza. Często z siostrą chodzimy nad rzekę i wcale nie jest nudno, bo ciągle, z każdą porą roku coś się w przyrodzie zmienia. Czasami uda mi się zobaczyć łosie. Niedaleko naszego domu chodzą dziki, dziadek pokazuje mi ich ślady. Największym moim przeżyciem było usłyszenie wycia wilków, gdy szłam do szkoły. Bardzo się przestraszyłam, bo myślałam, że są gdzieś blisko. Wieczorami z bagien czasami też słychać wycie.” Dziękujemy pięknie za list, a takich spotkań z przyrodą możemy Paulinie pozazdrościć. **Jeśli chcecie się dowiedzieć, gdzie przebywają wilki słyszane przez Paulinę we Wroceniu – przeczytajcie artykuł o wilku!**



rys. **Marta Klepacka**, SP Jaświły, kl V



rys. **Beata Sobolewska**,
SP Lipsk, kl II b

Dokarmianie na poważnie

W Waszych listach wspomniano o karmnikach i dokarmianiu ptaków zimą. Aby było ono bezpieczne dla ptaków należy przestrzegać podstawowych zasad ptasiej jadłodajni:

- ptaki nie powinny dostawać od ludzi żadnego słonego pokarmu, spleśniałego pieczywa
- jedną z ważniejszych spraw jest utrzymanie czystości w karmniku;
- za pokarm dobrze posłużą nasiona i ziarna (rzepak, słonecznik, len, mak, owies, proso, pestki dyni), orzechy. Sikory, dzięcioły, kowaliki ucieszą się z mieszanki tych nasion zatopionych w smalcu lub łoju (nie margarynie), zawieszonych kawałków słoniny (niesolonej);
- łabędziom, kaczkom, łyskom pomagajmy tylko wtedy, gdy zamrażną zbiorniki wodne; dobre są dla nich gotowane warzywa i ziemniaki, kapusta, buraki pastewne.
- gdy rozpocznie się dokarmianie trzeba to robić regularnie, przez całą zimę!

Do odważnych świat należy

Ania Wiszowata ze wsi Wyszowate



Pierwszy raz zajeżdżam do szkoły podstawowej w Starych Bajkach (nieдалеко Trzciannego) – dla mnie położonej bajecznie. W zimowym szronie wszystko jeszcze piękniejsze: stare drzewa wokół, sąsiedzki kościółek, mozaika lasów i pól. To dopiero początek zaskoczeń. Na pokazie slajdów z ciemnej klasy dobiega rezolutny głosik trafnie komentujący kolejne obrazy. Niemalę było moje zdziwienie, gdy osobą posiadającą tak dużą wiedzę okazała się... dziewięcioletnia Ania z III klasy. Skąd u Ani taka przyrodnicza „żyłka”?

Nasza Biebrza: Aniu, powiedz kilka słów o sobie.

Ania Wiszowata: Mieszkam we wsi Wyszowate (wielu jej mieszkańców to Wiszowaci). Mam dwie siostry, bardzo lubię zwierzęta. Z tatą szczególnie latem jeździmy na wycieczki, bardzo lubimy wieżę widokową na Bagnie Ław-

ki. Z kładki na bagnie (Długiej Luce-red.) widzieliśmy kiedyś łosie.

NB: Niemalę tych okazji do spotkań ze zwierzętami...

Ania: Wszędzie się da coś zobaczyć. Przy rybnym stawie widziałam dużą wydrę, dosyć blisko. Ale już bóbr nie pozwolił się obserwować – widzieliśmy go tylko z daleka na rzeczce. Stąd sarenek widujemy często przy lesie, w różnych porach roku. Jeździmy tam na grzyby czy jagody.

NB: To wszystko niedaleko domu?

Ania: Tak naprawdę to na moim podwórku też jest ciekawie. Raz tata znalazł w stodole jeża z młodymi. A do tej stodoły zimą przychodzi do nas zając, na kolby kukurydzy.

NB: Skąd się wzięło to zamiłowanie do obserwacji zwierząt?

Ania: Na wakacjach u babci zawsze spotykam moją ciocię Martę*, która jest zakochana w przyrodzie. Raz uratowaliśmy wspólnie ptaszka z przetrąconym skrzydłem. Oparzył je weterynarz, a my go karmiliśmy, aż odzyskał siły. Trzeba było zbierać robaki, dawać mu ziarna. Babcia opowiadała, że podobna historia była kiedyś w ich domu – mój dziadek zabrał do domu bardzo osłabioną małą sarenkę.

NB: Wygląda na to, że przejąłeś rodzinną pasję.

Ania: Z babcią nauczyłam się wiele na ogrodzie. Teraz mam już swój własny warzywniak, sama siałam i pielęgam. A latem próbowałam zasuszyć kwiaty z ogródka i powstał taki domowy zielnik.

NB: Masz Aniu wyjątkowy talent plastyczny.

Ania: Bardzo lubię rysować. Biorę zawsze udział w gminnym konkursie „Park Biebrzański w oczach dziecka”. Od niedawna mam też aparat cyfrowy, najbardziej jestem zadowolona ze zdjęcia dzikich kaczek ze stawu i wróbli.

NB: Dziękujemy za rozmowę i życzymy rozwijania Twoich pasji.

Ps. Pozdrawiamy Martę Piórkowską, ciocię Ani, a naszą dawną Czytelniczkę, zaprzyjaźnioną z redakcją.



Nasza Biebrza

Wydawca: Biebrzański Park Narodowy, ISSN:1507-7276, nakład: 4000

Zespół redakcyjny: Ewa Wiatr (red. nacz.) (E.W.), Piotr Tałałaj (P.T.), Katarzyna Nowicka (K.N.), Piotr Marczakiewicz (P.M.), Cezary Werpachowski (C.W.), Halina Zub (H.Z.).

Rysunki: Tina Nawrocka, Przemysław Nawrocki, Dorota Czerepko, Mariusz Oszczapiński.

Zdjęcia: Piotr Dombrowski (PD), Krzysztof Frąckiel (KF), Andrzej Grygoruk (AG), Bogusław Kierkla (BK), Tomasz i Grzegorz Kłowski (GTK), Cezary Korkosz (CK), Marek Konarzewski (MK), Sławomir Michoń (SM), Wojciech Misiukiewicz (WM), Michał Polakowski (MP), Piotr Tałałaj (PT), Artur Wiatr (AW), Ewa Wiatr (EW), Karol Zub (KZ).

Konsultacja merytoryczna: Wiesław Dembek, Janusz Kupryjanowicz, Andrzej Grygoruk, Piotr Marczakiewicz, Cezary Werpachowski, Krzysztof Frąckiel.

Adres: „Nasza Biebrza”, Biebrzański Park Narodowy, 19-110 Goniądz
e-mail: naszabiebrza@biebrza.org.pl **www:** www.biebrza.org.pl/nasza

Pismo wydawane jest na papierze pochodzącym z makulatury
Za wsparcie finansowe dziękujemy firmie Anatomic Iron Corporation,
North Vancouver, B.C. Kanada, www.anatomiciron.com



Wszechnica **B**iebrzańska

Wrażenia **B**ywalca:

Warto **B**ywać, gdyż...

...jest to chyba jedyny na skalę kraju cykl spotkań pozwalający lepiej poznać jeden z najpiękniejszych i najciekawszych parków narodowych Polski.

Warto **B**ywać, gdyż...

...prezentowana na Wszechnicach tematyka jest niezwykle szeroka: biologia, ekologia, historia, etnografia – każdy znajdzie coś dla siebie. Wykłady, seanse filmowe, prezentacje fotografii... i wszystko za darmo! Panuje bardzo miła atmosfera. A ciepłymi i dowcipnymi komentarzami uzupełnia to wszystko wicedyrektor Parku pan Andrzej Grygoruk – jak dobry duch Wszechnicy.

Warto **B**ywać, gdyż...

...można na własne oczy zobaczyć i własne uszy usłyszeć najlepszych w swojej dziedzinie: fotografów przyrody (Tomasz i Grzegorz Kłosowscy, Artur Tabor), filmowców (Krystian Matysek), dziennikarzy (Adam Wajrak), naukowców (Andrzej Kruszewicz, Jan Lontkowski), a każdy z nich to do tego wspaniały gawędziarz... (Pojawia się wiele interesujących osób, ja wymieniałam tych, którzy zrobili i robią na mnie największe wrażenie.)

Warto **B**ywać, gdyż...

...organizowane zwykle wycieczki w teren obfitują w obserwacje, które zapamiętuje się na zawsze. Czasem też są konkursy i można wygrać miłą a pożyteczną pamiątkę.

Warto **B**ywać, gdyż...

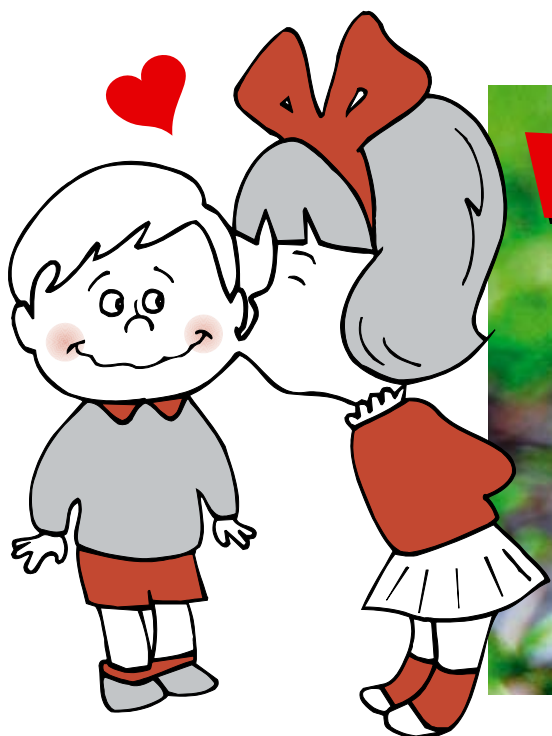
...zmęczenie po wczesnej pobudce i całym dniu zajęć szybko mija, a pozostają wspaniałe wspomnienia!



fol. AG

Wielbicielka Biebrzy
Hanna Michoń

Zapraszamy wszystkich na kolejną, XXVI Wszechnicę. Początek w sobotę 8 marca w siedzibie Parku. Temat: "Globalne ocieplenie - mity czy fakty". Będą wykłady i dyskusje. Zaprezentujemy również słynny film Ala Gora "Niewygodna prawda". Zaproszonym gościem specjalnym będzie prof. Ludwik Tomiałojć z Uniwersytetu Wrocławskiego, najbardziej znany polski ornitolog, autor m.in. książki "Ptaki polski - wykaz gatunków i rozmieszczenie". Do zobaczenia na Wszechnicy.



Walentynki

Miłego Dnia Świętego
Walentego Czytelnikom
„Naszej Biebrzy” życzy
Redakcja.



fol. Krzysztof Bach, Mońki

Galeria Profesora Łosia



Za rysunki nadesłane do Galerii Profesora Łosia dziękujemy: uczniom szkół podstawowych w: **Downarach, Jaświłach, Klewiance**, w najbliższym czasie oczekujemy na Wasze wiosenne portrety przyrody.



rys. Agnieszka Moniuszko, SP Wroceń, kl II



rys. Ewelina Kołdys, SP Downary, kl VI



rys. Małgorzata Korolczuk, SP Jaświły, kl VI



rys. Kamil Prancuk,
Domuraty, SP Suchowola, kl V



rys. Anna Popławska, SP Jaświły, kl IV